

Strona znajduje się w archiwum.

Afera hazardowa także w Czechach

1.10.2009. Posłowie Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KSČM) oraz nowej partii TOP 09 byli skłonni za pieniądze obiecać, że spróbują zmienić na korzyść swojego "sponsora" przygotowywaną nowelizację ustawy o grach losowych. Mało tego, chcieli obiecać, że ukryją tożsamość "darczyńcy", czym złamałoby prawo, wynika z dziennikarskiego śledztwa, które trwało 2 miesiące.

Oferent, podstawiony przez dziennikarzy gazety "Mlada fronta Dnes", podawał się za właściciela nieistniejącej sieci salonów gier Jackpot. Zaoferował przedstawicielom 6 partii politycznych, milion korun czeskich (166 tysięcy złotych) za to, że w parlamencie zablokują przyjęcie nowelizacji, którą przygotowuje Cyril Svoboda, przewodniczący Unii Chrześcijańskich Demokratów - Czechosłowackiej Partii Ludowej (KDU-ČSL), a która uderza w interesy prowadzących salony gier.

Jedynie Partia Zielonych od razu ofertę odrzuciła, zaś Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) oraz ludowcy dopiero po namyśle.

W prowokacji najgorzej wypadli komuniści i partia TOP 09, którzy byliby skłonni

przyjąć pieniądze, ukryć tożsamość darczyńcy i lobbować za odrzuceniem poprawki Svobody. W imieniu komunistów interes dogadywali wiceprzewodniczący Čeněk Milota i Jiří Dolejš, zaś w imieniu TOP 09 wpływowy poseł i wiceprzewodniczący komisji budżetowej Ladislav Šustr.

W czwartek 24 września 2009 roku Dolejš i Šustra zostali skonfrontowani z nagraniem nakręconym przy pomocy ukrytej kamery. Obaj zgodnie stwierdzili, że w swoim zachowaniu nie widzą nic złego.

Ostatecznie jednak Dolejš i Šustra zostali pełnili funkcje w parlamencie. Ponadto prezydium partii wezwało Dolejša do złożenia mandatu posła. Zainteresowany jednak tą sugestią odrzucił. Jeszcze w sobotę 26 września 2009 roku z mandatu posła zrezygnował Ladislav Šustr. Ponadto w związku z aferą z funkcji sekretarza partii KDU-ČSL zrezygnował Jiří Stodůlka. Członkowie jego partii zarzucili mu, że w ogóle negocjacje z podstawionym biznesmenem podjął.

Sprawą udziału polityków w procederze *wpływania za pieniądze na proces stanowienia prawa* zainteresował się Departament Zapobiegania Korupcji i Przestępczości Gospodarczej czeskiej policji. Jednak ze względu na świeżość sprawy odmówiono komentarza co do podjętych kroków.

Nową ustawę o grach losowych ludowcy chcą złożyć do laski marszałkowskiej po wyborach. Chcą w niej zakazać zakładów przez Internet, wszelkiej reklamy hazardu, jak również powołać specjalny fundusz, na konto którego wpłacano by część pieniędzy pochodzących z hazardu. Rozdzielane by były one następnie w postaci grantów na szczytne cele. KDU-ČSL chce również zabronić zakładów przez telefony komórkowe. Wszystkie te zmiany uderzyłyby po kieszeni całą branżę gier losowych, zwłaszcza tych prowadzących salony gier.

Według mających pół roku statystyk, które przywołał portal informacyjny novinky.cz, w samej Pradze jest tyle automatów do gier, ile w całych Niemczech, zaś w całej Czeskiej Republice mniej więcej tyle, ile w całej Unii Europejskiej. Stąd łatka dla kraju jako „kasyna Europy”. Rynek automatów do gry wart był w 2007 roku 129 miliardów koron (21 miliardów złotych).

Źródło: novinky.cz (25.09.2009), zpravy.idnes.cz, novinky.cz (29.09.2009), pravo.novinky.cz (30.09.2009)